



Będzie więcej terenów zalesionych w Krakowie

2016-05-10

Kraków poważnie podchodzi do ilości lasów w mieście wiedząc, jakie mają znaczenie dla poprawy jakości powietrza, a także jako miejsce wypoczynku mieszkańców. W ramach terenów gminnych zaklasyfikowanych jako lasy dysponujemy aktualnie obszarem ok. 40 hektarów terenu (który w planach urzędzenia lasów kwalifikuje się jako drzewostan do przebudowy lub ma wskazanie powierzchni do odnowienia lub należy wykonać tam poprawki i uzupełnienia lub dolesienia lub są to halizny), jakość tych powierzchni będzie sukcesywnie poprawiana.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców Miasto Kraków przeznaczając wszystkie środki pochodzące z wycinek drzew w mieście oraz z terenów lasów krakowskich na zwiększanie powierzchni lasów. Pozwoli to na stopniowe powiększanie zasobów leśnych Gminy Miejskiej Kraków.

Zarząd Zieleni Miejskiej w drugiej połowie roku, po opublikowaniu dokumentu „Kierunki rozwoju zieleni Krakowa na lata 2017- 2030”, który traktuje także m.in. o lasach zorganizuje debatę, dotyczącą potrzeb w zakresie zwiększania lesistości. Należy pamiętać, że planowanie uwzględniające korytarze przewietrzania miasta jest niezbędnym elementem związanym z przygotowaniem kolejnych zalesień. Debata musi odbywać się z uczestnictwem środowisk naukowych, które pozwolą opracować odpowiednią strategię rozwoju lasów nie naruszającą struktury przestrzennej i własnościowej miasta.

Nie mniej ważnym elementem jest poprawa jakości drzewostanów, które już na terenie miasta funkcjonują (pierwszym działaniem było wykonanie zalesienia działki rolnej na Sikorniku, dzięki czemu powstał korytarz ekologiczny łączący dwa starodrzewia). W Krakowie jest sporo powierzchni, które z przyrodniczego punktu widzenia są lasami, a w ewidencji są innymi użytkami gruntowymi. I tak ostatnio otrzymaliśmy decyzje zmieniające klasyfikacje gruntów prywatnych z użytku Tr (tereny różne) na Ls (lasy) na terenie obrębu Podgórze, o łącznej powierzchni ok. 15 hektarów. Tym samym powierzchnia lasów w Krakowie zwiększyła się w kwietniu o kilkanaście hektarów!

[ZOBACZ WIDEO: Świętujemy Dni Ziemi i sadzimy drzewa](#)

W wieloletniej prognozie finansowej na rok 2017, budżet na lasy i ich utrzymanie został zaplanowany na poziomie 1 000 000 zł oraz dodatkowo zostanie powiększony o wpływy ze sprzedaży drewna szacowane na kwotę ok. 50 000 zł. Kwoty te pozwolą nie tylko na bieżące utrzymanie lasów, ale i na powiększanie zasobów leśnych miasta.

W ramach terenów gminnych zaklasyfikowanych jako lasy miasto dysponuje aktualnie obszarem 40 hektarów terenu, który sukcesywnie będzie zadrzewiany. W najbliższym czasie (do końca tego roku) miasto planuje obsadzić obszar 2 hektarów halizn (czyli gruntów leśnych, na których aktualnie rosną tylko trzciniowiska i pojedyncze samosiejki) głównie olchą i wiązem, gdyż są to siedliska wilgotne. Do nasadzeń na wszystkich terenach wybierane będą gatunki o wysokich zdolnościach do absorpcji pyłów, jednak dostosowane do warunków siedliskowych terenów przeznaczonych pod zalesienie, a zatem nie koniecznie zimozielone, gdyż te rodzimie u nas nie występują aż tak często. Spośród proponowanych do zalesień w projekcie uchwały gatunków drzew, tj. brzoza i jesion, na podstawie przeprowadzonych badań i obserwacji możemy uznać brzozę za dobry gatunek do zalesień (pionierski o małych wymaganiach



glebowo-siedliskowych oraz dużych możliwościach pochłaniania pyłów), natomiast w przypadku jesiona nie wydaje się to być gatunek odpowiedni, gdyż jest on obecnie tak w Krakowie, jak i na terenie całej Polski gatunkiem masowo zamierającym, zarówno w uprawach jak i młodnikach czy w starszych klasach wieku.

W perspektywie kolejnych lat przeprowadzane będą zalesienia, które w ewidencji figurują jako lasy, a w rzeczywistości nimi nie są.

Należy wiedzieć, że funkcjonująca ilość lasów w Krakowie wynika z określonych geograficznych i historycznych uwarunkowań rozwoju miasta. Tereny niegdyś otaczające Kraków, a dziś (i stosunkowo niedawno, bo dopiero po II wojnie) włączone w jego granice administracyjne, od dawna były użytkowane rolniczo (były wsiami) i w związku z tym były wylesione. Do dziś w Krakowie mamy duży udział gruntów rolnych.

Pojawiające się niekorzystne dla Krakowa porównania z innymi miastami w Polsce, jak np. Sopotem i Gdynią, położonymi w zupełnie innych uwarunkowaniach geograficznych, nie są do końca miarodajne. Sopot i Gdynia powstały pomiędzy brzegiem morza a lasami, które istniały tam wcześniej (nie było tam aż tak silnie, jak w terenowej niecce wokół Krakowa, rozwiniętego rolnictwa, m.in. ze względu na trudne warunki terenowe - blisko morza krawędź wysoczyzny morenowej tworząca strome zbocza rzędu kilkudziesięciu metrów) o czym niewiele osób pamięta.